

№ 204.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Sergiusza P.
Czw. św. Mikołaja W.
Piąt. św. Prota P.
Sob. św. Gwidona W.
Niedz. Imienia NMP.
Pon. Podwyższ. Krz. Św
Wt. św. Nikodema Kpl.

Wschód sł. godz. 5 m. 24
Zachód sł. godz. 6 m. 30
Dług dnia godz. 13 m. 06
Ubyło dnia godz. 5 m. 39

Cena prenumeraty:

w ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 9 września 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefona 14-81.

Dla chorych starych (oddzielne pokoje i ogólna sala) i przy chodniach. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$ w południe i 7 $\frac{1}{2}$ —8 $\frac{1}{2}$ wieczorem, w nie dzielę i święta od 8—10 rano i od 12 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$ po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 431

Benedykt XV.

Jego Świątobliwość Ojciec święty Benedykt XV, wybrany Papieżem dnia 2 września roku bieżącego, ma obecnie lat 59 i 9 miesięcy. Nowoobрани Papież Benedykt XV pochodzi z rodu della Chiesa (Kieza) urodził się w mieście Pedzli w okolicy Genui dnia 21 listopada 1854 roku i na chrzcie Świętym otrzymał imię Jakóba. Święcenia kapłańskie otrzymał dnia 21 grudnia 1878 roku, czyli został księdzem mając lat 24. Następnie, jak widzimy, w godnościach duchownych posuwał się dosyć szybko, gdyż już po pięciu latach niespełna, bo d. 28 maja 1883 roku, otrzymał godność szambelana papieskiego, w tymże roku został mianowany na stanowisko sekretarza nuncjatury w Hiszpanii i na tym stanowisku pozostawał do roku 1887.

W roku 1887 zdolny i oryentujący się w sytuacji politycznej trzydziestotrzyletni ksiądz Jakób della Chiesa został wyróżniony przez kardynała Rampollę, sekretarza stanu i jedną z najbardziej wpływowych osobistości za pontyfikatu papieża Leona XIII i przez tegoż kardynała Rampollę został powołany na sekretarza osobistego.

Kardynał Rampolla del Tindare, jak wiadomo, uchodził za człowieka idei nowożytnych i biegłego dyplomaty; był niechętnym dla Prus i prowadził politykę pojednawczą Watykanu wobec Francji i Rosji.

Młody ksiądz Jakób della Chiesa z przekonaniem przejął się duchem polityki wielkiego kardynała i pozostał jej zwolennikiem do czasu obecnego,

W roku 1900 dnia 18 lipca ksiądz J. della Chiesa został mianowany prałatem domowym Papieża Leona XIII

Po obraniu Papieżem Piusa X w r. 1903 i zmianie polityki Watykanu z postępowej na bardziej konserwatywną, ks. Jakób della Chiesa

usunął się z Watykanu i otrzymał katedrę arcybiskupią w Bolonii. Do kolegium kardynalskiego został zaliczony dopiero dn. 25 maja 1914 roku.

Rozpoczynając swój pontyfikat w czasie tak wielkich zaburzeń politycznych w Europie, nowy Ojciec święty Benedykt XV ma bardzo trudne zadanie w prowadzeniu spraw kościoła.

S. Mus.

Nowy układ.

Świeże, bo z dnia 6 bieżącego miesiąca telegramy doniosły, że trzy państwa trójporozumienia zawarły umowę, której pierwsza część głosi, że żadne z tych państw nie ma prawa zawierać oddzielnie pokoju w ciągu trwałej wojny.

Ta część pierwsza jest najzupełniej zrozumiała i tak dalece wynika z obecnego położenia, iż trudno byłoby przypuszczać, aby nawet bez układu powyższego stało się inaczej. Ani Francja nie mogłaby małodusznie opuszczać Rosji, walczącej z dwoma germańskimi państwami, ani Rosya nie wydałaby Francji na łup Niemcom. Pozostaje Anglia. Wypowiedziała ona wojnę z powodu wtargnięcia wojsk niemieckich do Belgii, kraju neutralnego. Mogłoby więc Niemcy opuścić Belgię i na tej podstawie zaproponować Anglii pokój. Ale czy taką propozycję przyjęliby dziś Anglicy?

Oddawna widzieliśmy, jak rosła jednocześnie życzliwość ich dla Francji, a głęboka uraza do Niemiec, prowadzonych dłońią cesarza Wilhelma na drogę światowładztwa przez opanowanie oceanów.

Gdyby Niemcy pokonały Francję, gdyby zwłaszcza zabrały jej porty nad kanałem La Manche, natenczas bezpieczeństwo a nawet istnienie Anglii byłoby zagrożone bardzo silnie.

Trzeźwy rozum Anglików oceniał tę groźbę i nie pozwoliliby im do tego dopuścić za żadną cenę. Dziś więc wspierają oni wszelkimi siłami nie tylko Belgię, ale również przyjaciółkę swoją Francję.

Zbyt rozumny, a zarazem i zbyt szlachetny jest naród angielski, ażeby dla pozbycia się uciążliwości wojny dopuścić miał do zguby Francji.

Dobrze się wszakże stało, iż ten stan rzeczy uwydatnił mocarstwa trójporozumienia w umowie obowiązującej.

Odejmuje to bowiem dyplomacji niemieckiej nawet chęć do jakiegokolwiek intryg w tym kierunku przez pośrednictwo mocarstw neutralnych.

Mniej zrozumiała jest druga część układu. Według niej na warunki pokoju jednego z wiążkowca muszą się zgodzić dwa pozostałe.

Ta druga część dotyczy oczywiście chwili, już dziś przewidywanej, kiedy Niemcy, zdruzgotane nie tylko ekonomicznie ale i wojennie, uczują się w konieczności proszenia o pokój.

Państwa trójporozumienia zajmą się wtenczas ułożeniem warunków, na jakich ten pokój zawrzeć należy.

Każde z tych trzech państw postawi wówczas wymagania, dotyczące głównie sfery własnych jego interesów. Idzie więc o to prawdopodobnie, żeby naprzykład Anglia nie miała pretensji do regulowania wymagań rosyjskich lub francuskich i tym podobnie. W razie zaś, gdyby Niemcy nie zechciały uwzględnić interesów jednego z państw trójporozumienia i to państwo, widząc, że jego zamiary jeszcze nie są ziszczone, zechciałoby dalej wojnę prowadzić, natenczas mocy obowiązującej nabiera znowu pierwszy warunek umowy, mocą którego dwaj pozostali sprzymierzeńcy będą wymagania trzeciego sprzymierzeńca popierali do ostateczności.

O ile taki układ wlewa otuchę w trójporozumienie, o tyle odejmuje ją Niemcom i Austrii.

S. R.

Król Albert

Całe dni spędza monarcha Belgii wśród swej armii i tem bardzo dodaje jej ducha. Wróg wszelkich ceremonij, nigdy nie stara się wysunąć na plan pierwszy. Postępowanie takie daje mu możność wyrobić sobie o sytuacji na placu boju należyte pojęcie.

W skromnym niebieskim uniformie bez orderów i galonów, spędza na biwakach dnie i noce i śledzi osobiście przebieg bitwy; często odwiedza szpitale, pociesza rannych. Podróżuje autodemem, którym kieruje szeregowiec i na żądanie wiejskiej policji przedstawia przepustkę, wystawioną przez szefa sztabu, w której wypisano imię i nazwisko, miejsce i data urodzenia i tylko jako zajęcie wypisano „Król belgów”.

Sympatyczny król Albert odniósł podobno ranę.

✓ Kalisz zgładzony z „wyroku”.

Osoby, przybyłe z Prus, komunikują, że Niemcy, obawiając się zemsty za zburzenie Kalisza i za zbrodnie zwierzęce, dokonane na bezbronnej ludności, usiłują wszelkimi sposobami bronić się, tłumaczyć i usprawiedliwiać. Twierdzą więc, że zburzenie Kalisza było postanowione w generalnym sztabie pruskim już dawno, nawet przed zapowiedzią wojny, a to ze względów jakoby strategicznych.

Cała wina porucznika Preusskera polegała jedynie na tem, że dla wykonania postanowienia władzy wyższej uciekł się do najpospoliczej prowokacji, że nie umiał upozoro-

wać sprawiedliwości swych zarządzeń i wreszcie, że w przesadnej gorliwości dopuścił się szeregu zbyt okrutnych czynów nie przeczących wszakże tradycjom wojen obronnych.

Obrona ta i jej argumentacja nie wymaga dziś chyba żadnych komentarzy.

KRONIKA

(x) **Więsieł z Kudowy.** P. L. Kołaczkowski przybyły wczoraj do Łodzi podaje nam nazwiska następujących osób, które podczas największego popłochu w Kudowie dnia 31 lipca wyjechały dla wydostania się z poza granic pruskich.

Byli zatrzymani przez władze wojenne w Wrocławiu przez 2 tygodnie, następnie w Lublińcu, gdzie są po dzień dzisiejszy, z braku tak zwanych przepustek (Gleitów) ułatwiających przejazd graniczny, wydawanych przez komendantów wojsk pruskich.

Z Warszawy pani Bogucka, panna Brzostowska, pani Stojowska z córką Jadwigą, z Kijowa profesor Lenczewski z żoną, z Białegostoku pani Nasanowa z córką Wiarą.

Osoby te pozostają w najkrytyczniejszym położeniu, pani Poremska z córką z Warszawy pozostały jeszcze w Kudowie.

Pani Bylińska z Wilna, p. Majer z córką i kuzynką Stefanią z Warszawy, P. Czerluńczakiewicz z żoną adwokat z Lublina i pan Karol Spicbart wyjechali z Kudowy na Kraków, mając przepustki austriackie.

Pan Stanisław Karczewski z córką, sędzia pokoju z Syberyi, miał jechać na Warszawę, przepadł bez wieści.

Pani Fenig z siostrzenicą Zofią, właścicielka dwóch domów w Kaliszu, pozostała na czas dłuższy w Częstochowie u brata swego ks. Fulmana.

Pan Jurakowski z żoną, właściciel apteki z Łodzi pozostał jeszcze w Częstochowie.

(d) **Z komisji ewakuacyjnej.** Na posiedzeniu komisji ewakuacyjnej postanowiono utworzyć punkty ewakuacyjne miejskie, skąd przewożeni będą ranni do szpitali miejskich.

Jeden będzie na kolei kaliskiej przy willi szpitala Poznańskiego, drugi na kolei fabryczno-łódzkiej w Widzewie przy szpitalu Heinzla i Kunitzera.

Zaprojektowano urządzić dyżury delegatów sekcji, po jednym z każdej, lekarzy i sanitaryuszów.

Dyżury te będą się mieścić w lokalu majstrów tkackich przy ul. Przejazd № 1 i w Pogotowiu ratunkowym.

Do Łodzi przywiezieni będą tylko lekko ranni, ciężko zaś ranni po udzieleniu im pomocy lekarskiej i zaopatrzeniu w bieliznę i żywność odsyłani będą w głąb Cesarstwa.

(h) **Z przemysłu.** Zastępca p. Guzkowa p. Potiechin zrobił w Łodzi duże zamówienia na towary w fabrykach: Hirszberga i Wilczyńskiego, S. Rozenblatt i innych.

Z fabryki Waksa wczoraj wywieziono do Warszawy 11 wozów chustek—płacąc po 50 rb. za obrót furmanki.

(x) **Kursy sanitarne.** W szpitalu Poznańskich ukończony został zapis kandydatów i kandydatek na służbę sanitarną dla niesienia pomocy rannym wojownikom.

Lista obejmuje 300 osób obu płci, różnej wiary i narodowości.

Wykłady nie są jeszcze rozpoczęte.

(x) **Lecznica dla rannych.** Grupa Kupców i przemysłowców m. Łodzi przy łódzkim oddziale tow. Czerwonego Krzyża przyjęła ofertę lekarzy Goldmana i Goldbluma, właścicieli lecznicy „Unifas” przy ulicy Pustej i Mikołajewskiej w której mają być lokowani ciężko ranni, wymagający operacji chirurgicznych; przygotowanych będzie 80 do 100 łózek.

Opłata dzienna za utrzymanie, zabiegi lekarskie, opatrunki i t. d. po 2 rb. dziennie.

(h) **Szpital.** Szpital dla oficerów ma być przygotowany na Widzewie, około fabryki Heinzla i Kunitzera.

(d) **Na Czerwony Krzyż.** Urzędnicy poczty i

telegrafu opodatkowali się na rzecz Czerwonego Krzyża 1 proc. od pobieranej pensji i urzędnicy telefonów—2 proc.

(k) **O szkoły początkowe.** Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej Bielajew, zwrócił się do magistratu łódzkiego w sprawie otwarcia łódzkich szkół początkowych miejskich z następującymi zapytaniami: 1) Ilu nauczycieli powołano do czynnej służby wojskowej; 2) Ilu nauczycieli znajduje się zagranicą; 3) Ile szkół początkowych może być w Łodzi otwartych z dniem 14 września r. b.; 4) Ile pieniędzy potrzeba wyasygnować z kasy miejskiej na otwarcie szkół i t. p. Dziś wiecz. w sprawie tej odbędzie się w magistracie posiedzenie.

(x) **Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.** Jutro o godz. 5 po poł. w lokalu Stowarzyszenia (Konstantynowska 5) odbędzie się zebranie nauczycieli szkół średnich.

(d) **Zapomogi rodzinom rezerwistów.** Od jutra magistrat zacznie wydawać rodzinom rezerwistów zapomogi rządowe w stosunku: żonie 4 rb. 80 kop. i na każde dziecko od lat 5 po 2 rb. 40 kop. miesięcznie.

(k) **Korpus czeskich ochotników.** Zgodnie z rozporządzeniem ministra wojny co do organizowania ochotniczych wojsk ze słowian, poddanych austro-węgierskich, którzy zechcą przyjąć poddaństwo rosyjskie, w kolonii czeskiej w Łodzi tworzy się oddział ochotniczy. Po przeprowadzeniu odnośnych formalności meldunkowych i zorganizowaniu oddział ten zostanie wysłany do korpusu czeskiego w Wilnie.

(h) **Sprzedaż koni.** Wczoraj przez cały dzień na Rynku Targowym odbywała się sprzedaż przez licytację koni, zabranych poddanym niemieckim. Konie sprzedawano na ogół po cenach wysokich. Dziś na tymże Rynku odbywać się będzie sprzedaż publiczna wozów ciężarowych i uprzęży.

(x) **Poszukiwanie rodzin.** Marya Kossecka (Piotrkowska 107) poszukuje wiadomości o siostrze Władysławie Borek z mężem Władysławem zamieszkałych w Kaliszu, ulica Wrocławska 28, m. 10.

— P. Stanisław Stachlewski (Średnia 20) prosi o wiadomość o siostrach swych Maryi i Helenie Stachlewskich; przed 6 tygodniami wyjechały do Krynicy.

— Pp. Klingerowie (Łąkowa 22) proszą o wiadomość o synu swym Stanisławie, który przed wojną był we Wrocławiu.

(h) **Ze straży ogniowej.** Straż ogniowa ochotnicza znajduje się w krytycznych warunkach materialnych.

Sytuacja mogłaby się poprawić, gdyby właściciele domów płacili zaległości za roboty kominiarskie, które są prowadzone bez przerwy.

(x) **Z telefonów.** Z dniem dzisiejszym rozpoczęto przyjmowanie rozmów prywatnych z Piotrkowem. Do Tomaszowa telefon narażnie nie funkcjonuje jeszcze.

(h) **Z ulicy Widzewskiej.** Przedsiębiorca robot brukarskich na ulicach Wschodniej i Widzewskiej przerwał roboty, pozbawiając pracy sporo ludzi.

Roboty powyższe mogłyby być prowadzone, gdyż w mieście znajdują się inżynierowie magistratu, czuwający nad temi robotami.

(h) **Zebrań.** Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie członków resursy rzemieślniczej nie doszło do skutku z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków.—Zebranie odbędzie się w drugim terminie dnia 13 b. m. o godzinie 3 po południu.

(p) **Usiłowanie samobójstwa.** Przy ul. Magistrackiej № 3 pracowniczka biurowa, 19-letnia J. H., usiłowała w mieszkaniu własnym otruć się karbolem.

Lekarz Pogotowia w stanie groźnym odwiózł desperatkę do szpitala ewangelickiego.

(p) **Przypadkowe zatrucie.** W sobotę w domu № 9 przy ulicy Staro-Zarzewskiej Józef Zygiel, tkacz, lat 35, żona jego Helena, lat 31, synowie Bolesław, lat 8 i Edward, lat 7, octem, zawartym w dużej ilości w czerninie, odnieśli zatrucie ogólnego Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(p) **Z głodu i choroby.** Przy ulicy Dzielnej № 22 znaleziono Józefę Ręczak, służącą, bez zajęcia, lat 20, w zupełnym wyczerpaniu sił.— Przy ulicy Cegielnianej № 11 znaleziono L. Birnbauma, handlarza ulicznego, lat 42, w bramie domu w stanie ogólnego osłabienia z głodu i choroby.— Przy ul. Długiej № 12 Chana Zym, żona handlarza, lat 56, znalezioną została

w takim samym położeniu. Wszystkim trojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(x) **W Zgierz** z inicjatywy i pod egidą tow. szerzenia oświaty im. Bolesława Prusa, otwarte zostały w lokalu Szkoły handlowej kursy sanitarne pod kierunkiem stud. uniw. mosk. panny Pawłowskiej.

Sród uczestniczek są nawet leciwe kobiety.

Alarmujące wieści.

W ciężkich czasach obecnych, pod wpływem silnego podniecenia i ogólnego zdemoralizowania, każda wieść, nawet najmniej prawdopodobna znajduje posłuch i wiarę.

Wieści takie rozsiewają przeważnie ludzie tchórzliwi, małoduszni, bezkrytyczni; szerzą one bezpodstawny popłoch. Należy przyjmować je z wielkim niedowierzaniem, trzeźwo i oceniać możliwie ściśle, a w żadnym razie nie podejmować się nimi zbytęcznie.

Ludzie inteligentni powinni wszelkimi siłami przeciwdziałać bajkom wysypanym z palca, lub plecionym na podstawie drobnych, nic nie znaczących faktów, które tchórzliwa wyobraźnia wyolbrzymia.

Głosiciele tych bajd zasługują na surowe potępienie.

W dobie tyle doniosłych wypadków zachować należy spokój i równowagę umysłu, bo popłoch tylko nam samym szkodę przynosi.

TELEGRAMY.

Sprawy szkolne.

Petrograd, 7 września (P.) Rada ministrów przyjęła wniesiony przez Senat projekt Najwyższego postanowienia o przekształceniu szkół średnich w Finlandyi; w projekcie tym przewidywane jest między innymi wzmocnienie nauki języka rosyjskiego i historii Rosyi.

Petrograd, 8 września (P.) Wydział naukowy ministerium handlu i przemysłu rozstał do naczelników podwładnych zakładów naukowych średnich i niższych okólnik, według którego zajęcia szkolne mają się rozpocząć w terminie zwykłym; w tych zaś miejscach, w których prawidłowy bieg życia jest zakłócony wypadkami wojennymi, zwierzchność szkolna winna się porozumieć z administracją miejscową co do określenia początku zajęć.

W razie zamknięcia czasowego szkół rodzicom udziela się prawo przenoszenia swych dzieci do odpowiednich szkół, zależnych od tegoż ministerium, w innej miejscowości.

Szkołom handlowym, które przyjmować będą uczniów ze szkół, zamkniętych czasowo, dozwala się na rok szkolny 1914/15 zwiększyć normę procentową żydów do 20 proc. w stosunku do liczby przyjmowanych tam na zasadzie przepisów dotychczasowych, ale zwiększenie to dotyczy wyłącznie żydów przechodzących z innych zakładów, zamkniętych czasowo.

Pracownicy zakładów naukowych, powołani do wojska, zachowują swoje piosady i płace.

Minister oświaty zawiadomił kuratorów okręgów naukowych, żeby w nadchodzącym roku szkolnym w szkołach męskich odbywały się usilne zajęcia mustrą wojskową w możliwie największej liczbie godzin tygodniowo, a gdzie to możliwe, to i strzelaniem.

Ułga.

Petrograd 8 września (P) Rząd austriacko-węgierski oznajmia, że zgodnie z uchwałami konferencji w Hadze listy i przekazy pocztowe adresowane do jeńców wojennych znajdujących się w Austro-Węgrzech, a także listy i przekazy posyłane przez tych jeńców z Austro-Węgier zostają zwolnione od wszelkich opłat pocztowych.

Pomoc sanitarna

Petrograd 9 września (P) Z polecenia Czerwonego Krzyża lejb-chirurg Weliaminow urządził sześć oddziałów samojazdowych z aparatami roentgenowskimi w celu wysłania ich na teatr

wojny. Również z aparatami roentgenowskimi urządzone są 2 wagony.

Jeńcy

Kijów 9 września (P.) Przybyły tu dwie partye jeńców austriackich, złożone z 45 oficerów i 1400 żołnierzy. Oczekiwane jest przybycie około 30000 jeńców.

Polityka Delcassego.

Petrograd, 9 września WAT. Tutejsze sfery dyplomatyczne nie tają, że inicjatorem i główną sprężyną układów, które doprowadziły do podpisania przez Rosję, Anglię i Francję układu, zobowiązującego państwa te do solidarnego postępowania przez cały czas wojny i solidarnego zawarcia pokoju jest Delcasse.

Pomysł ten, a zwłaszcza jego umiejętne przeprowadzenie jest jeszcze jednym dowodem wielkich zdolności dyplomatycznych Delcassego. Układ tego rodzaju zabezpiecza w sposób radykalny państwa koalicyjne od wszelkich niespodzianek i odbiera Niemcom resztki nadziei, aby udało się im za pomocą praktykowanych z takim upodobaniem intryg uzyskać zgodę jednego z państw na pokój odosobniony, gdyż żadne z nich nie zechce stać się wiarołomniem.

Sądy wojenne.

Rzym, 9 września (WAT.). Donoszą tu z Wiednia, że w całej monarchii austriackiej zostały zniesione sądy przysięgłych i zastąpione jurysdykcją wojenną.

Nowy król Albanii.

Kopenhaga, 9 września (P.) „Berliner Local Anzeiger“ donosi, że Burkhan-Eddin-effendi, syn Abdul Hamida, obrany został królem Albanii i w sobotę przybędzie do Durazzo.

WOJNA.

Obłudne zaprzeczenia.

Petrograd, 9 września (P.) Chociaż pisma niemieckie starają się zaprzeczyć doniesieniom o transportowaniu wojsk niemieckich na granicę rosyjską, tłumacząc pewne ruchy oddziałów wojskowych w Belgii chęcią blokowania Antwerpii, w rzeczywistości jednak liczba przerzucanych przez Niemcy korpusów z frontu zachodniego na wschodni w dniach ostatnich ciągle się zwiększa.

Austria i Włochy.

Rzym, 9 września (WAT.). Cała prasa włoska nie posiada się z oburzenia z powodu niesłychanego teroru władz austriackich w prowincjach włoskich Austrii. Mieszkańcy włoscy żyją w ciągłej obawie śmierci. Najmniejszy objaw sympatii dla Włoch lub państw koalicyj europejskiej staje się powodem niezwykle surowych kar, do rozstrzelania włącznie. Znakomity adwokat w Tryeście, włos, Rosti, został rozstrzelany za to tylko, że w kawiarni bronił publicznie stanowiska neutralnego Włoch.

„Cor. d'Italia“ pisze, że Austria swoim postępowaniem, wzorowanym na taktyce Prus, sama przygotowuje najpodatniejszy grunt do przesunięcia granicy północno-wschodniej Włoch, co napewno nastąpi, skoro tylko nadejdzie sposobna chwila po temu.

W Niemczech.

Kopenhaga, 9 września (W. A. T.) „Denemar“ donosi w korespondencji z Berlina, że niebywałe przynęcenie ogarnia coraz szersze kręgi społeczeństwa niemieckiego, zwłaszcza zaś w stolicy.

Pomimo starannego ukrywania przez rząd niemiecki wiadomości o klęskach armii austriac-

kiej, są one u wszystkich na ustach i, jak zwykle bywa w podobnych wypadkach, przybierają formy nienaturalne. Potwierdzeniem pośrednim wiadomości o niepowodzeniach oręża niemiecko-austriackiego na froncie wschodnim jest gwałtowne przesuwanie się na ten teren wielkich mas wojska, z których część posyłana jest podobno w sukurs Austrii.

Drugim powodem przynęcenia jest znaczne podrożenie produktów żywnościowych, których ceny poszły w górę przeciętnie o 40 do 50 proc, a jednocześnie utrudnione zostały do najwyższego stopnia wszelkie zarobki. Mniej zasobne warstwy ludności znajdują się już w strasznej nędzy. Na ulicach obiegają przechodniów tłumy żebraków, czego dawniej nigdy nie było.

Zmateryalizowane i zasklepione w egoizmie społeczeństwo niemieckie nic nie robi, aby zapobiedz szerzeniu się nędzy. Rażący kontrast stanowi ta nędza mas i jednocześnie nie krępowanie się żadnymi względami w użyciu ze strony klas posiadających. Podróż cesarzowej niemieckiej do większych miast, mająca na celu pobudzenie ofiarności publicznej na rzecz nędzy, jest nader charakterystycznym przyczynkiem.

Kanclerz Bethmann Hollweg już dwukrotnie podawał się do dymisji, gdyż przeczuwa, że na niego zwałona będzie odpowiedzialność za nie-szczęścia, jakie spadną na Niemcy, lecz cesarz dymisji nie przyjął, gdyż potrzebuje mieć kozła ofiarnego, odpowiedzialnego za czyny obłąkanego cesarza. Wobec tego B. Hollweg „zachorował“ nagle i nie miesza się zupełnie do spraw państwowych.

Na terenie francuskim.

London, 9 września (W. A. T.) Do pism tu-tejszych donoszą z francuskiego terenu walki, że już na całym froncie od Paryża do Lotaryngii rozpoczęły się walki podjazdowe, miejscami zaś poważne starcia, będące zapowiedzią rozpoczynającej się bitwy decydującej. Obie potężne armie wrogie są już w kontakcie na wszystkich prawie pozycjach. Pierwsze natarcie armii koalicyjnej zmusiło wojska niemieckie do cofnięcia się z zajmowanych dogodnych pozycji. W centrum armii sprzymierzonej znajdują się wojska angielskie pod dowództwem gen. Frencha. Centrum niemieckie dowodzone jest przez generała Kluka.

Przewaga dogodnych pozycji strategicznych jest na razie po stronie armii koalicyjnej. Skrzydła armii niemieckiej znajdują się w bardzo znacznej odległości od armii centralnej, co wskazywałoby na zamiar Niemców obejścia wojsk sprzymierzonych ruchem flankowym.

London, 9 września (W. A. T.) Korespondent „Timesa“ donosi, że na francuskim terenie walki obecna sytuacja wojsk sprzymierzonych jest świetna. Ma ona wszelkie pluse, jakie dają dogodne pozycje strategiczne.

Biuletyn francuski.

Paryż, 9 września P. Ogłoszono zawiadomienie następujące: Lewe skrzydło armii sprzymierzonej posuwa się w dalszym ciągu po linii Ourq-Montmirail. Niemcy odступują w kierunku rzeki Marny.

Między miastami Meaux i Bessans wojsko francusko-angielskie wzięło wielu jeńców, w tej liczbie cały batalion piechoty, rotę z kartaczo-wnicami, oraz jaszczyki z nabojami. W centrum odbywały się walki zażarte między miastami Fere-Champenoise i Vitry le François na południowej granicy lasu Argońskiego.

Nigdzie nie zdołano nas odeprzeć. Nieprzyjaciel cofnął się nieco w pobliżu Fere-Champenoise.

Na naszym prawym skrzydle dywizja niemiecka atakowała na linii Chateau-Salins — Nancy, ale odparto ją na północ lasu Champenoise.

Na wschodzie znowu zajęliśmy szczyt gór-

ski Madre i przełęcz górską Fourneau.

W Alzacji położenie bez zmiany.

Okrucieństwa niemieckie.

London, 9 września P. Komisya śledcza, czynna w Antwerpii, zgromadziła świeże fakty o dokonanych przez Niemców okrucieństwach w różnych miejscowościach Belgii. Niemcy strzelali do przechodzących i przejeżdżających przez drogi wiejskie cyklistów, pracujących w polu włościan, strzelają również wzdłuż ulic z domów opuszczonych, a następnie oświadczaają, że robili to mieszkańcy; dokonywają oni masowych pogromów i podpaleń, burzą domy, gwałcą kobiety i uprowadzają mężczyzn do Niemiec, zmuszając żołnierzy belgijskich do służenia w ich szeregach przeciwko Rosji, wreszcie biorą zakładników i każą im iść w pierwszych szeregach armii. Rozstrzelali oni dziesięciu księży.

Kopenhaga, 9 września (P.) Poseł belgijski ogłosił za pośrednictwem agencji „Ritzau“ komunikat o okrucieństwach niemieckich w Belgii.

Zamiary Niemców.

Kopenhaga, 9-go września WAT. Berlińska „Vos. Zeitung“ domaga się, aby rząd niemiecki wydał rozkaz żołnierzom ograbienia Belgii ze wszystkiego co się da, zwłaszcza zaś z produktów żywnościowych, aby tym sposobem unicestwić plan Anglii ogłodzenia Niemiec.

Podjęzany motyw.

London, 9 września (P.) Z Antwerpii donoszą urzędowo, że władze niemieckie w Leodyum zakazały mieszkańcom wychodzenia z domów w ciągu 3 dni, motywując rozporządzenie powyższe chęcią utrzymania w tajemnicy przemarszu wojsk, kierujących się z powrotem do Niemiec. Fakt ten wskazuje na zmniejszenie się pieszch rezerw niemieckich.

Na miny

London 9 września (P) Dwa statki wylawiające miny: „Imperialist“ i „Revigon“, wpadły na miny na morzu Północnym i zatonyły. Zginęło 2 ludzi z załogi „Imperialista“.

Nastroje w Rumunii.

Kopenhaga, 9 września (P.) „Koelnische Ztg.“ donosi z Bukaresztu, że w Rumunii usposobienie na rzecz Rosji znacznie się wzmacnia.

W chwili decydującej postępowanie rządu rumuńskiego musi uleść temu usposobieniu, a wówczas wpływy króla rumuńskiego będą bezsilne. 200,000 armia rumuńska znajduje się w pełnym pogotowiu bojowym.

Rokowania Grecji z Turcją trwają w dalszym ciągu, wynik ich jednak nie zapowiada się pomyślnie. Nie należy zapominać, że Grecja i Rumunia zajmują względem Niemiec i Austro-Węgier raczej wrogie niż przyjacielskie stanowisko.

Bombardowanie Białogrodu.

Białogród, 9 września (P.) Od g. 10 wiecz. do rana nieprzyjaciel ostrzeliwał różne dzielnice miasta, wyrządzając duże straty.

Zachodnie pozycje Białogrodu silnie ostrzeliwano, lecz bez skutku.

Dokąd idą?

London, 9 września (WAT.). Wojska angielsko-afrykańskie wyruszyły wielkimi masami w nieznanym kierunku.

Generał Bota zabronił dziennikarzom towarzyszenia armii.

OFIARY.

Na polski oddział Czerwonego Krzyża.

Z okazji imienin panny Maryli Wajnikonis składają Janina M. i Krystyna K. 1 rb. 50 kop. Leonard Thum 50 kop.

